

ZŁOTY MEDAL DLA NASZYCH ŻEGLARZY !!! III Mistrzostwa Europy CISM w Żeglarstwie 10-17.09.2006r.

Po raz trzeci z rzędu Polska, a właściwie 1 Mazurska Brygada Artylerii oraz władze miasta Węgorzewa, zorganizowały Mistrzostwa Europy CISM w żeglarstwie. Do Ogonek, gdzie mieściła się główna baza i wszyscy byliśmy zakwaterowani, zjechały 23 załogi z 10 państw. Polska jako gospodarz mogła wystawić aż 8 załóg, z których 5 pierwszych to żaglarze z Wojskowego Zespołu Żeglarskiego – powołanego 2 lata temu, reprezentującego Polskie Siły Zbrojne w zawodach krajowych na jachtach klasy Skippi 650. Nasza załoga na co dzień reprezentująca Marynarkę Wojenną RP, którą stanowią: ppor. Wojciech MYŚLIWIEC – sternik, ppor. mar. Michał CZERWIAK oraz mł. chor. sztab. Ireneusz KAMIŃSKI, trenuje ze sobą od ponad dwóch lat i niejednokrotnie reprezentowała nasz kraj na regatach ze sporymi sukcesami..

Zawody rozpoczęły się od tradycyjnego losowania jachtów na których załogi rozpoczęły start do pierwszego wyścigu, a następnie przesiadały się na kolejne jachty zgodnie z wcześniej ustalonym grafikiem.

Początek regat to słaby wiatr 1-2⁰B oraz słoneczna pogoda. Start do pierwszego wyścigu zaplanowany na godzinę 10.00 rozpoczął się punktualnie. Od początku prowadzenie objęła załoga norweska, my blisko za ich rufą szukaliśmy dogodnej sytuacji do ataku. Okazja taka nadarzyła się po minięciu górnego znaku. Od tego momentu do samej mety prowadziliśmy wyścig. Zwycięstwo spowodowało, że apetyty nam wzrosły. Drugi wyścig zaczął się dość nerwowo, ciasno na starcie, sygnał falstartu. Decydujemy się nie przerywać wyścigu, gdyż byliśmy zakryci innymi jachtami. Od samego początku przewodziliśmy całej flocie jachtów. Wygraliśmy kolejny wyścig! Niestety po powrocie do portu, dowiadujemy się, że wraz z innymi ośmioma jachtami mieliśmy falstart. Zawiedzeni, lecz nie załamani ruszamy do kolejnego wyścigu. Warunki wiatrowe nie uległy zmianie, nadal słaby wiatr, zmienny w kierunku jak i w sile. Wystartowaliśmy z bardzo dobrej pozycji, lecz lepiej od nas zrobiła to załoga niemiecka. Uzyskała sporą przewagę i prowadzenia nie oddali prawie przez cały wyścig. Regaty żeglarskie jednak mają to do siebie, że dopóki, dopóty nie minie się linii mety nie można być pewnym wygranej. Po minięciu dolnego znaku, gdy płynęliśmy około 100 metrów za załoga niemiecką, nastąpiła zmiana kierunku wiatru, którą umiejętnie wykorzystaliśmy i wyprzedziliśmy na mecie jacht niemiecki o około 2-3 metry. Nie spodziewaliśmy się tak korzystnego obrotu sprawy, dwa wygrane wyścigi stawiały nas w roli faworyta mistrzostw lecz przed nami jeszcze sporo wyścigów. Błąd z drugiego wyścigu spowodował, że po pierwszym dniu zajmowaliśmy 5 miejsce w generalnej punktacji. Na czele klasyfikacji ulokowała się załoga Ukrainy ze sternikiem Dmytro Yarovyj. Wiedzieliśmy, że niepowodzenie z drugiego wyścigu będzie odrzucone po odbyciu 5 biegów.

Na kolejny dzień organizatorzy przygotowali atrakcje dla uczestników mistrzostw. Pierwszą z nich były zawody strzeleckie z kbkAK. Okazało się, że polscy żołnierze posiadli tę sztukę bardzo dobrze. Najlepszy wynik osiągnął mjr W. Woźniak, uzyskując 48 pkt. i tym samym mocno przyczynił się do zwycięstwa swej załogi w klasyfikacji drużynowej. Nasza załoga w tej konkurencji zajęła drugie miejsce.

Mazury to urokliwy rejon, kraina tysiąca jezior, ale również urokliwych rzeczek i strumieni. Umożliwiono nam przekonać się o tych walorach, organizując nam spływ kajakowy rzeką Spisą. Lekko zmęczeni długim wiosłowaniem, zjedliśmy obiad i ruszyliśmy do Mamerek, gdzie znajdują się zachowane w całości niemieckie bunkry z okresu II wojny światowej.

Po dniu relaksu, wróciliśmy do rywalizacji pod żaglami. Pogoda, która rozpieszczała ciepłem i pełnym słońcem, nie obfitowała w stabilny wiatr. To powodowało, że żeglowało się

tego dnia bardzo trudno, co sami odczuliśmy na własnej skórze, choć początek mieliśmy wspaniały. Po rewelacyjnym starcie objęliśmy prowadzenie, które tylko w jednym momencie znacznie się zmniejszyło, lecz po minięciu ostatniego górnego znaku, zdobyliśmy ogromną przewagę, która pozwoliła nam na kolejne zwycięstwo. Niestety na tym skończyło się nasze szczęście. W drugim wyścigu tego dnia, po dobrym starcie i utrzymywaniu się w czołówce, doszło do walki na górnym znaku. Oprotestowała nas załoga duńska za zwrot na kursie. My natomiast złożyliśmy protest na załogi Niemiec i Norwegii, które uczestniczyły w kolizji i nie zgłosiły protestu. My przyjęliśmy karę i wykonaliśmy dwa kółka, co spowodowało spadek z czołowego miejsca na środek stawki. Start nie udało się już odrobić. Wyścig zakończyliśmy na 11. miejscu. Na pocieszenie ten wyścig wygrała polska załoga ze sternikiem A. Wegnerem. Warunki pogodowe uległy znacznemu pogorszeniu, co spowodowało odwołanie kolejnego wyścigu. Organizatorzy zarządzili w zamian wyścig motorowodny, procedura startowa bez zmian, natomiast po sygnale startu mogliśmy uruchomić silniki. Boję zwrotną minęliśmy jako pierwsi, lecz później musieliśmy ustąpić miejsca załogom z Rosji, Ukrainy Turcji.

Piątkowy dzień to kolejne słabowiatrowe wyścigi, zasadniczo bez większej historii, z wyjątkiem pierwszego. Korzystniejszym miejscem do startu była boja startowa. Powodowało to, że sporo załóg walczyło o dobrą pozycję do startu i doszło do zamieszania. Załoga Szwecji protestowała nas twierdząc, że dotknęliśmy znaku, lecz na nasze szczęście blisko całej sytuacji znajdował się główny sędzia protestowy, który widział całą sytuację i protest oddalił. Na mecie kolejno meldowaliśmy się na 5., 8. oraz 5. miejscu. Ostatni wyścig tego dnia to już silniejszy wiatr, lecz niestety przypadła nam bardzo słaba łódka, na której ciężko nam się pływało. Gorsze wyniki z tego dnia spowodowały spadek naszej załogi z pozycji lidera na drugie miejsce za załogą ukraińską. Nie traciliśmy nadziei, gdyż przed nami pozostał jeszcze jeden wyścig, po którym nastąpić miała kolejna tzw. odrzutka, powodowała ona, że między nami a Ukrainą będzie remis. Sytuacja była dość napięta, objawiło się to dwoma falstartami generalnymi. Przez cały czas walczyliśmy o dobrą pozycję startową z załogą Ukrainy, której sternik pokazał swoje bardzo wysokie umiejętności i dużą wyobraźnię żeglarską. Dopiero za trzecim razem udało się wystartować. Mieliśmy dobrą pozycję, nasz konkurent również, lecz ukraiński jacht miał lepszą prędkość i zdobył niebezpieczną przewagę nad nami. Na pierwszy znak załoga ukraińska wpłynęła jako druga, my na piątej pozycji. Wiatr osiągał siłę 4⁰B, co wymagało od całej załogi ciężkiej pracy podczas manewrów. Powoli odrabialiśmy straty, lecz dopiero na drugim kursie na wiatr zaczęliśmy doganiać konkurenta. Na ostatnim znaku nawietrznym „dopadliśmy” konkurenta. Cały wyścig prowadziła załoga duńska, której nie byliśmy w stanie dogonić. Ostatni kurs z wiatrem to był moment naszego ataku. Przypuszczamy, że ukraiński sternik nie wytrzymał napięcia. Wojtek Myśliwiec wykorzystał dogodną sytuację i „odjechał” na odległość dwóch – trzech długości jachtu. W bliskim sąsiedztwie płynęły załogi Rosji i Norwegii. Przed metą doszło do walki między nimi o trzecie miejsce w tym wyścigu. Lecz nas już to nie zajmowało, gdyż minęliśmy linię mety jako **Wojskowi Mistrzowie Europy CISM!!!** Wokoło było słyhać brawa i wycie syren. To nasz dotychczasowy największy sukces i jednocześnie pierwszy tak wysoki dla polskiego żeglarstwa wojskowego.

Otrzymaliśmy ogrom gratulacji, oczywiście wrzucono nas do wody a następnie udaliśmy się na uroczystość wręczenia medali i zakończenia mistrzostw. Ze spora treścią staliśmy na najwyższym podium, złote medale na naszych piersiach zawiesił Zastępca Szefa Sztabu Generalnego wiceadmiral Tomasz Mathea. Ogromnym przeżyciem było dla nas podniesienie polskiej flagi i odegranie „Mazurka Dąbrowskiego”. Teraz rozumiemy, jak czują się sportowcy na najwyższym stopniu podium słuchając hymnu swojego kraju. Była to najcenniejsza nagroda za naszą długą i ciężką pracę, ogrom czasu spędzonego na treningach, regatach i czasu poza domem. Ale nie spoczywamy na laurach. Musimy wykorzystać dobrą passę i walczyć dalej. Kolejne regaty już za parę dni, będziemy żeglować o utrzymanie

pozycji lidera w klasyfikacji generalnej Grand Prix klasy Skippi 650. Natomiast w październiku czeka nas wyjazd do Indii na Wojskowe Mistrzostwa Świata CISM. Sezon regatowy zakończymy uczestnicząc w regatach o Puchar Chorwackiej Marynarki Wojennej w połowie grudnia. Nasz sukces, to sukces również osób które z nami współpracują na stałe. Należą do nich płk Michał Bułkin, kmdr por. Dariusz Sapiejka oraz nasz trener pan Piotr Adamowicz, którym za wszystko bardzo dziękujemy.

Ireneusz Kamiński

Załoga jachtu „Marynarka Wojenna”
ppor. Wojciech Myśliwiec
ppor. Michał Czerwiak
mł. chor. sztab. mar Ireneusz Kamiński

Autor tekstu: Ireneusz Kamiński

Załoga jachtu „Marynarka Wojenna”
ppor. Wojciech Myśliwiec
ppor. Michał Czerwiak
mł. chor. sztab. Ireneusz Kamiński

ppor. WOJCIECH MYŚLIWIEC

ur. 16.04.1980

- wychowanek Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Giżycku
- absolwent Wydziału Cybernetyki Wojskowej Akademii Technicznej

- reprezentant Polski na mistrzostwach świata w klasie Cadet - Anglia
- dwukrotny zwycięzca finału Pucharu Polski Jachtów Kabinowych (2002, 2003)
- uczestnik mistrzostw Europy w klasie 470 – Niemcy
- Mistrz Szkolnictwa Wojskowego (2001, 2002)
- Wicemistrz Wojska Polskiego (2001, 2002, 2005)
- Mistrz Wojska Polskiego (2006)
- Mistrz Polski w klasie TR (2002) – Giżycko
- Brązowy Medal Military World Cadets Sailing Championship (2003, 2004) klasa J24 Livorno
- Srebrny Medal International Nautical Competition (2003) klasa Laser Istanbul
- Uczestnik World Military Games (Catania 2003)
- 10 miejsce World Military Sailing Championship klasa Snipe (Hiszpania 2004)
- 8 miejsce World Military Sailing Championship klasa J80 (Francja 2005)
- 4 miejsce European Military Sailing Championship klasa Fortuna 27TS (2004)
- 5 miejsce European Military Sailing Championship klasa Fortuna 27TS (2005)
- Wicemistrz Polski klasa Skippi 650 (2005) Giżycko
- II miejsce Grand Prix klasy Skippi 650 w roku 2005
- Mistrz Polski w klasie Skippi 650 w roku 2006

Jeden z niewielu Polaków znajdujący się na match racing'owej liście ISAF
Obecnie służy w Zespole Informatyki Marynarki Wojennej

ppor. mar Michał CZERWIAK

- absolwent Wydziału Nawigacji i Uzbrojenia Okrętowego Akademii Marynarki Wojennej

TRYMER GROTA I GENAKERA

- Wicemistrz Wojska Polskiego (2005)
- Mistrz Wojska Polskiego (2006)
- Brązowy Medal Military World Cadets Sailing Championship (2003, 2004) klasa J24 Livorno
- Brązowy Medal International Nautical Competition (2005, 2006) klasa Laser Istanbuł
- 8 miejsce World Military Sailing Championship klasa J80 (Francja 2005)
- 4 miejsce European Military Sailing Championship klasa Fortuna 27TS (2004)
- Wicemistrz Polski klasa Skippi 650 (2005) Giżycko
- II miejsce Grand Prix klasy Skippi 650 w roku 2005
- Mistrz Polski w klasie Skippi 650 w roku 2006

Obecnie jest dowódcą działu I (nawigacyjnego) na okręcie ratowniczym ORP „PIAST”

mł. chor. sztab. mar. Ireneusz KAMIŃSKI

ur. 02.06.1970

-absolwent Szkoły Chorążych Marynarki Wojennej o specjalności Bojowa eksploatacja pomocniczych jednostek pływających

- absolwent Wydziału Historycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej

TRYMER FOKA

- brązowy medal Mistrzostw Polski klasy 730 (2004) Gdynia
- Wicemistrz Wojska Polskiego (2005)
- Mistrz Wojska Polskiego (2006)
- 10 miejsce World Military Sailing Championship klasa Snipe (Hiszpania 2004)
- 8 miejsce World Military Sailing Championship klasa J80 (Francja 2005)
- 4 miejsce European Military Sailing Championship klasa Fortuna 27TS (2004)
- 5 miejsce European Military Sailing Championship klasa Fortuna 27TS (2005)

Obecnie służy w Akademii Marynarki Wojennej na stanowisku Kierownika Ośrodka Szkolenia Żeglarskiego.